

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez p o c z t y: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z p o c z t ą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Egipt. — Chiny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 25. paźdz. Dziś wyjdzie i będzie rozesłany z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie, oddział pierwszy część XXII. z r. 1853, dziennika rządowego ustaw krajowych dla kraju koronnego Galicyi.

Część ta zawiera pod

Nr. 106. Rozporządzenie ministerstwa finansów w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych z dnia 1. czerwca 1853, co do należytości od interesów prawnych, w państwie austriackim między cudzoziemcami miejsce mających.

Nr. 107. Rozporządzenie ministerstwa finansów z dnia 6. czerwca 1853, wywołujące z obiegu niemieckie bilety pieniężne 6krajcarowe.

Nr. 108. Rozporządzenie nadkomendy wojsk, sekcji III. z dnia 8go czerwca 1853, którem w skutek najwyższego postanowienia z d. 5. czerwca 1853 ustanowione zostają zasady o traktowaniu i uwolnieniu od wojska dawnych landwerów.

Nr. 109. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9go czerwca 1853, regulujące postępowanie sądowe w sporach małżeńskich, zachodzących między starozakonnymi w Siedmiogrodzie.

Nr. 110. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 15go czerwca 1853, którem w skutek najwyższego upoważnienia z dnia 29. maja 1853 wydana zostaje prowizoryczna instrukcyja o postępowaniu sądowym w sprawach prawnych niespornych dla Siedmiogrodu z początkiem działalności od dnia 1. września 1853.

Wiedeń, 20. paźdz. Dnia 21. paźdz. 1853, wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany LXIX. zeszyt dziennika rządowego ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 209. Ogłoszenie ministerium finansów z dnia 15. października 1853, którem stosownie do najw. upoważnienia, poczynawszy od d. 1. listopada 1853 zaprowadzone będą na próbę w Vorarlbergu i należącym do związku celnego księstwie Liechtenstein urządzenia zjednoczenia celnego względem organizacji urzędów celnych i straży pogranicznej z niektórymi odmianami.

Nr. 210. Rozporządzenie ministerów sprawiedliwości i finansów z dnia 15. paźdz. 1853, którem stosownie do najw. upoważnienia z dnia 26. maja 1853, wydano niektóre przepisy o używaniu broni ze strony c. k. straży finansowej w owych okręgach pogranicznych, gdzie urządzenia związku celnego na próbę są zaprowadzone i tymczasowo wejdą w okręgu pogranicznym Vorarlbergu z dniem 1. listopada 1853 w używanie.

Sprawy krajowe.

Lwów, 25. paźdz. Jego Excell. najprzewielebniejszy JMX. Arcybiskup obr. łac. JW. Łukasz *Baraniecki* wyjechał wczoraj do Gajów.

(Uroczysty obchód na pamiątkę pobytu Jego c. k. Apost. Mości w salinach Wielickich.)

Wieliczka, 14. paźdz. Wczoraj obchodzono solenną uroczystością pamiątkę uszczęśliwiającego pobytu Jego c. k. Apostolbionej Mości w tutejszej salinie. Po skończonej mszy świętej w ozdobionej do tego festynu i rzesisto oświetlonej kaplicy św. Antonii, znajdującej się 36 sażni głęboko pod ziemią, gdzie byli obecni urzędnicy c. k. salin i dyrekcji leśnej, tudzież wszyscy górnicy wraz z swoim przełożonym c. k. sekcijnym radcą Wokurka, następnie władze wojskowe i cywilne itd., udało się zgromadzenie do hali nazwanej po imieniu Jego c. k. Apostolskiej Mości „Cesarz Franciszek Józef”, która od czasu pobytu Jego ces. Mości przez nadebranie czystej soli doznała wielkiego rozszerzenia i na część tej uroczystości była świetnie ozdobiona i przepysznie uiluminowana.

(Wien. Ztg.)

(O rezultatach obrotu handlowego w krajach koronnych Austrii do związku celnego należących.)

Główne rezultaty obrotu handlowego zostających w powszechnym związku celnym krajów koronnych Cesarstwa austriackiego z zagranicą i częściami Cesarstwa położonemi w wyłączeniach celnych podczas dziesięcioletniego peryodu od 1841 aż włącznie do 1850 były następujące:

| Przywóz wynosił w roku: | w wartości towarów |
|-------------------------|--------------------|
| 1841 . . . | 101,322 867 złr. |
| 1842 . . . | 106,004 938 „ |
| 1843 . . . | 111,908,358 „ |
| 1844 . . . | 115,018,253 „ |
| 1845 . . . | 116,283,855 „ |
| 1846 . . . | 126,742,236 „ |
| 1847 . . . | 127,997,254 „ |
| 1848 . . . | 83,710,467 „ |
| 1849 . . . | 88,076,946 „ |
| 1850 . . . | 158,955,431 „ |

Ponieważ cyfry dwóch burzliwych lat 1848 i 1849 uważać należy za bardzo niedokładne, przetoby ich wartość wynosząca w przecięciu 113,602,060 złr. daleko więcej wynosiła, gdyby miano data rzeczywistego przywozu.

Ale nacznie pokazuje się w ciągu tego peryodu tendencya do powiększenia przywozu, mianowicie w roku 1850, gdzie się przywóz w porównaniu z przecięciem lat normalnych 1841—1847 prawie o 45 milionów, a więc blisko o trzecią część przeciętnej wartości powiększył.

| Wywóz wynosił w roku: | w wartości towarów |
|-----------------------|--------------------|
| 1841 . . . | 106,882,373 złr. |
| 1842 . . . | 103,415,923 „ |
| 1843 . . . | 104,133,955 „ |
| 1844 . . . | 109,637,825 „ |
| 1845 . . . | 107,542,267 „ |
| 1846 . . . | 105,821,427 „ |
| 1847 . . . | 112,208,285 „ |
| 1848 . . . | 46,360,997 „ |
| 1849 . . . | 59,456,020 „ |
| 1850 . . . | 104,847,458 „ |

Ze względu na lata 1848 i 1849 ważną jest także dla wywozu powyżej uczyniona uwaga.

Jakkolwiek niezaprzeczoną jest faktem, że wywóz nie wzrastał w tym samym stosunku co przywóz, ale raczej zostawał jednokowym, jednak z drugiej strony robimy ważne spostrzeżenie, że ogółowy ruch austriackiego handlu w roku 1850 rozwinął się jak nigdy przedtem i przewyższył liczbę ostatniego normalnego roku 1857 o dziesięć procent.

Zresztą popełniono by wielki błąd, gdyby z tych dat chciano dedukować wnioski na korzyść zniesionego teraz systemu prohibicyjnego. Najsamprzód niechaj nam tu wolno będzie zrobić uwagę, że wartość przywozu po największej części dlatego okazuje się znacznie wyższą, ponieważ pochodzące z dawniejszego czasu ceny służące za podstawę obliczenia znacznie się różnią od teraźniejszych niższych cen niektórych najważniejszych artykułów, jak mianowicie w towarach kolonialnych, zamorskich produktach surowych itp., podczas gdy wartość wełny, jedwabiu i wielu innych artykułów wywozu według teraźniejszych cen zbyt nisko jest oznaczona. Jeżeli się więc według tego należycie sprostuje wartość, tedy się przewyżka przywozu wcale nieokazuje tak znaczną, a nawet być może, iżby się okazała przewyżka wywozu wspomnianych artykułów, licząc według rzeczywistej wartości. Redakcyja wykazów handlowych oświadcza też wyraźnie, że poczynawszy od roku 1851 obliczona będzie wartość towarów według nowych cen odpowiednich więcej teraźniejszym stosunkom.

W tym składzie rzeczy są coraz wyższe cyfry przywozu własnie przez znaczniejszą konsumpcyę zagranicznych produktów surowych i artykułów kolonialnych dowodem postępującego rozwoju przemysłowej czynności i wzrastającej zamożności mieszkańców, którzy w miarę wzrastającego przez industryę dostatku dążą do używania nienawykłych potąd wygod życia. Zniesienie zaś prohibicyjnego systemu i uskutecznione na mocy traktatu lutowego ściśle połączenie celne i handlowe z Niemcami wywrze niezawodnie pomyślny wpływ tak na wywóz jak i na przywóz, a ruch handlowy Austrii rozwinie się dopiero wtedy stosownie do warunków i niewyczerpanych źró-

deł pomysłności, jakie się nastęrczają przemysłowi i handlowi Austrii.

(J. k. a.)

(Galicyanie promowani w r. b. na doktorów medycyny.)

Wiedeń. 19. paźdz. W szkolnym roku 185²/₃ promowani zostali w c. k. uniwersytecie w Wiedniu następujący Galicyanie na doktorów medycyny: *Drobner* Edward rodem z Krakowa, *Geistler* Jan ze Lwowa, *Griff* Leopold ze Lwowa, *Horowitz* Jakób z Wisznicza, *Schönhut* Izidor z Wadowic. *Semler* Alojzy ze Lwowa, *Wahmann* Henryk z Bochni, *Wszelaczyński* Franciszek ze Zbaraza.

Na doktora chemii został promowany *Alth* Tytus rodem z Czerniowic na Bukowinie.

(W. Z.)

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń. 19. paźdz. Według nadesłanej tu dzisiaj telegraficznej depechy z Mnichowa, przedłużył Cesarz Jego Mość swój pobyt w Bawaryi o jeden dzień, i dlatego nie może być spodziewany, jak poprzednio było wyznaczone we czwartek, lecz aż w piątek albo w sobotę w Wiedniu.

— Według otrzymanej tu z Mnichowa wiadomości ma nastąpić u dworu w Wiedniu wizyta Jego królewicz. Mości księcia Maksymiliana Ojca dostojnej Narzeczonej Cesarza Jego Mości.

— Pochodzący z niezawodnego źródła prywatny list donosi, że Omer Basza zajął z odpowiednią, jednak nie bardzo znaczną liczbą wojska położoną w tureckim okręgu, niemal od dwudziestu rybaków i flisaków zamieszkaną wyspę koło Widdynu. Mogłoby to wprawdzie oznaczać zamiar przeprawienia się przez Dunaj na tem zewszehniar stosownem miejscu, gdyby Omer Basza nie był wykonał takiego samego manewru na różnych innych miejscach Dunaju. Po stronie rosyjskiej nie postrzeżono po dzień 11. b. m. żadnych nadzwyczajnych obrotów wojska ku Widdynowi.

— Dervis Basza, mianowany według dawniejszych wiadomości komendantem obserwacyjnego korpusu, mającego być postawionym na granicy Montenegro, przybył dnia 8. do Mostaru. Niesprzyjający Chrześcianom Selim Basza, który po wyprawie w Montenegro jako komendant był złożony z swego urzędu, został temi dniami znouwu na tę posadę powołany.

— Okręgowe władze otrzymały od rządu polecenie, że na przypadek, jeżeliby w ziemie powstał w jakiej gminie brak ziemniaków, zboża i tym podobnych żywności pomimo przedsięwziętych środków przezorności, należy natychmiast przedłożyć sprawozdanie, ażeby się w stosownej drodze o zarządzenie temu postarać można.

— Na zasadzie rozporządzeń dla osiągnięcia umiarkowanej ceny mięsa, postarał się rząd, ażeby otworzono nowe źródła spędu rzeźnego bydła z głębi Rosyi, i wielkie stada znajdują się już w drodze do Galicyi.

Wszyscy urlopnicy, rozpuszczeni na mocy rozporządzenia o redukcji armii, przestaną z końcem października pobierać żołd wojskowy.

— Dla zastanowionej żeglugi parowemi statkami na Dunaju odbywa się teraz przesłka korespondencji do Turcyi w ten sposób, że odjazd poczty z Wiednia na Belgrad następuje co poniedziałku o dziesiątej godzinie w nocy, a przybycie do Konstantynopola co drugiej potem następującej środy ku południowi, odjazd poczty z Wiednia na Tryest co wtorku o dziesiątej godzinie w nocy, a przybycie do Konstantynopola co drugiej potem następującej niedzieli rano.

— Ministerjum handlu i finansów zwróciło w ostatnim czasie największą uwagę na austr. ustawodawstwo górnicze, jakoż nowe tyczące się górnictwa przepisy będą wkrótce ostatecznie ułożone. Stosowne uregulowanie istniejących danin górniczych, zawierające także kwestye ich zmniejszenia, jest głównym przedmiotem nowej ustawy górniczej. Iz jeszcze nie osiągnęło ostatecznego rezultatu, są przyczyną tego trudności zawarcia w jednej powszechnej ustawie tak różnorodnych stosunków, jakie natura i historyczny rozwój austriackiej monarchyi przedstawiają.

— Dla zapobieżenia przemysłowi na wybrzeżach austriackich postanowiono, ażeby na odległość jednej austriackiej mili od lądu na morzu, niewyładowywano żadnych towarów z pokładu na pokład, wyjąwszy w przypadkach elementarnych.

— Zaproponowana już od dawna regulacya podatku od czynszu domowego nastąpi jak słyhać w przyszłym podatkowym roku: będą więc wszystkie owe miejsca stanowczo oznaczone, w których się według najwyższego patentu z 9. sierpnia 1850 zacznie pobór podatku od domowego czynszu, ażeby równocześnie mogło nastąpić opuszczenie pobieranego dotychczas prowizorycznie podatku klasycznego.

— 20. paźdz. „*Op. Ztg. Corr.*“ donosi: Według nadesłanego tu dzisiaj doniesienia z Konstantynopola odbyły się tam w ostatnich dniach powtórnie konferencye między Reszyd Baszą i c. k. internuncyuszem panem Bruck, których przedmiotem była kwestya względem wydalenia austriackich wychodźców, którzy służą w korpusie Reszyd Baszy. Pan Bruck przedłożył dokładny spis tych indywidualiów, i otrzymał przyrzeczenie zaspokajające życzenia Austrii. — Do rozpisanego zбору dobrowolnych składek w broni i koniach dla armii, dodał Sultan 300 koni i złożoną z kilku tysięcy karabinów zbrojownię. — W Konstantynopolu mówiono dnia 10. b. m. o zaszłej między Francją i Anglią różnicy w zdaniu, i upatrywano w tem przyczynę, dlaczego na podaną dnia 4. paźdz. prośbę Porty o wpłynięcie połączonych flot nie odpowiedziano. — Między Konstantynopolem i Atenami istnieje teraz bardzo żwawa wymiana depechy. Jak utrzymują, wystąpiła Grecya stanowczo z pretensjami, o których myślano, że są już zadawnione.

— Pochodzący z niezawodnego źródła prywatny list z Bukaresztu z 11. b. m. zaw era doniesienie, że ces. rosyjscy urzędnicy opuszczają dnia 11. b. m. Konstantynopol i udadzą się do Odesy. Książę Goreczakow pozostanie tymczasowie w Bukareszcie. Ze wszystkich stanowisk linii naddunajskiej nadechodzą codziennie raporta do głównej kwatery. Oprócz kilku pozornych obrotów nie nastąpiły po dzień 11. żadne operacye, a w Odesie są tego przekonania, że przed 26. paźdz. żadne ważne starcie się nie nastąpi; w ogóle sądzą powszechnie, że książę Goreczaków w pierwszych dniach po rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich będzie się zachowywać obronnie.

— Zawarty między Austrią i Belgią traktat państwa względem wzajemnego wydawania zbrodniarzy ratyfikowano dnia 22. września. Trwałość traktatu postanowiono na nieoznaczony czas za wypowiedzeniem sześćmiesięcznem. Według art. 1. obowiązują się austriacki i belgijski rząd wydawać sobie te z Austrii do Belgii albo z Belgii do Austrii zbiegłe indywidualia, przeciw którym za wymienioną w artykule 2. zbrodnię wytoczono proces, albo którzy są osądzeni od władz sądowych tego z dwóch państw, w którym te zbrodnię popełniono. Zbrodnie te są: zabójstwo, gwałt, podpalenie,

Dziennik mojej Ciotki.

(Z francuskiego.)

(Ciąg dalszy.)

W listopadzie 1788. Pan Lechesne przyszedł dziś z ojcem; po długim wahaniu przewyciężyłam moje serce i powiedziałam im, że już nie pójdę za mąż . . . Wiadomość ta zdawała się ich przerażać . . . Pan Adryan Lechesne poblądł; był zarazem smutny i rozgniewany . . . Niestety! bardziej rozgniewany, niż smutny . . . a gdy się przekonał, że jego prośby i przedstawienia niezdolają mnie wzruszyć, rzekł z głębokim wzruszeniem:

— „To prawda, panno Ludwiko, ja nie jestem tak bogaty, jak pani, a nasz związek postanowiony przez Twego ojca nieuzyskał pewnie nigdy potwierdzenia Twego“. — Nieodpowiedziałam nic na ten wyrzut . . . on mnie niezna . . . Ale Ty, Panie, czytasz w mojej biednej, znękaney duszy, o! dodajże mi siły, abym mogła wypełniać dalej przyjęty na siebie obowiązek . . . Najcięższa dla mnie teraz jest, żyć mimo chęci!

W listopadzie 1788. Objawiłam macosze mój zamiar, nieiść za mąż i starać się o wychowanie mego rodzeństwa. Niezdawała mi się to chętnie przyjmować . . . Będę się starała zaspokoić ją dobrocią i uprzejmością.

W styczniu 1789. Rok się skończył — okropny rok, który mi wszystko obiecywał i wszystko odebrał . . . czas płynie pomalą . . . moja macocha przyjmuje kilka osób, ludzi swego wyboru, ja żyję samotnie . . . Dzieci są zaopatrzone, Ludwik i August wstąpili do kolegium, a Izabella jest konwiktorką w opactwie Notre Dame w Paryżu. Z dziećmi temi mam teraz dość kłopotu; później,

spodziewam się, będą one pociechą moją. Kosztowało mnie to wiele pracy, nim macocha zezwoliła, aby dzieciom dać jakiegokolwiek wychowanie. „Kupcy“ — mówiła ona — „i gospodynia niepotrzebują wiele umieć“. Ja myślę, że cokolwiek nauki przyda się w każdym zawodzie; zresztą niechciałabym, aby z mojej winy podupadła familia. Dla zakończenia układów ofiarowałam mojej macosze rocznie 3500 liwrów na gospodarstwo z przyznaniem wolnego rozrządzania tą sumą; reszta zaś moich dochodów ma być użyta na wychowanie tych kochanych dzieci. Ona przystała na to.

W maju 1789. O! jak pomalą mijają dnie, jak długo ciągnie się ten rok dla mnie! Te długie wesołe dnie wiosenne zdają się być bez końca, a im jaśniej przyświeca słońce, tem większy smutek ogarnia moje serce. Jestem samotna . . . zawsze samotna, od śmierci mego drogiego ojca, od czasu . . . Panie, niech się dzieje wola Twoja, i niech to poświęcenie, którem mię natchnąłeś, będzie oraz podporą moją . . .

W październiku 1789. Adryan . . . pan Lechesne, już go nie mogę nazywać inaczej, zeni się wkrótce. Zaślubia młodą dziewczę z Douay; mówię, że bogata i miła i piękna . . . Przed rokiem zajmowały go inne życzenia, inna ręka miała spocząć w jego dłoni. Wszystko przepadło, wszystko minęło . . . ale są serca, co nie tak prędko zapominają . . . Odtąd niepowinno imię jego wyjść ani z pod pióra mego, ani z ust moich! Ale Ty, mój Boże! czytasz

falszowanie papierowych pieniędzy, prywatnych i publicznych dokumentów, falszowanie monety, fałszywe świadectwo, pozorne bankructwo, kradzież, rozbój, oszukaństwo, sprzyniewierzenie się ze strony urzędników publicznych i t. d. (L.)

— W niektórych gazetach była zawarta wiadomość, że ces. rosyjski rząd nakazał zmniejszyć wartość rosyjskich imperyałów. Według urzędowego doniesienia z Warszawy zapewnia Gazeta Wiéd., że ta wiadomość jest bezzasadną. Od czasu wydania ces. ukazu z dnia 3. września 1841, niewyszło względem tej monety żadne nowe rozporządzenie, i ewszem imperyały przyjmują się teraz równie jak dawniej z 3^o/_o nad imienną wartość tak w kasach publicznych kraju jak i w handlu prywatnym.

(Kurs wiedeński z 24. października.)

Obligacye długu państwa 5^o/_o 90^o/_o; 4¹/₂ ^o/_o 80^o/_o; 4^o/_o 73; 4^o/_o z r. 1850. —; wylosowane 3^o/_o —; 2¹/₂ ^o/_o —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 130^o/_o. Wiéd. miejsko bank. — Akcy bankowe 1277. Akcy kolei półn. 2165. Głognickiej kolei żelaznej 786. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 610. Lloyd. —. Galic. l. z. w Wiédniu —.

Anglia.

(Kwestya orientalna przedmiotem rozpraw na publicznych zgromadzeniach w Anglii.)

Kwestya orientalna stała się w obecnej chwili w Anglii przedmiotem rozpraw na publicznych zgromadzeniach, które wprawdzie niemają charakteru urzędowego, ale w kraju, gdzie przeważająca opinia publiczna tak wielorako i potężnie wpływa na administracyę spraw publicznych, zawsze mają pewne znaczenie.

Jakkolwiek zaprzeczyć niemożna, że się między innemi odzywają głosy exaltowane i nieprzyjazne, jakich się zawsze spodziewać można po niektórych tamtejszych meszrach, jednak z drugiej strony niezbywa także na świetnych dowodach umiarkowania, rozwagi i mądrości stanu, która się w Anglii od wieków tak znacznie przyczyniała do nadzwyczajnego rozwoju i wielkiej potęgi tego państwa.

Przekonywującą i trafną w każdym względzie była między innemi mowa, którą miał kanclerz skarbu p. Gladstone w Manszestrze przy odstonieniu posągustawnego Peela, gdzie między innemi także o rosyjsko tureckim nieporozumieniu wspomniał w sposób świadczący o głębokiem, rozsądnem, jasnym i praktycznym pojęciu przedmiotu.

Podczas gdy mowca otwarcie wyjawiał swoje zdanie o pewnych niezaprzeczonych wadach tureckiego życia publicznego i na podstawie historii wyjaśnił stanowisko udzielności państwa Tureckiego, podczas gdy z rzadką wymową skreślił współczucie, jakie los ludności chrześcijańskiej w Turcyi słusznie wzbudza we wszystkich ludach wyznających wiarę Chrystusa, podczas gdy nakoniec stanowczo się odwołał do zasady politycznej równowagi jak dalece na niej polega interes jego ojczyzny; oświadczył zarazem także, że rząd Anglii, którego członkiem jest mowca, przyjął zasadę, że „obowiązkiem jego jest, w razie potrzeby nawet wbrew wszelkiej nadziei albo nad wszelkie nadzieje, a na każdy sposób, dopóki tylko choćby najmniejszy jest powód do nadziei, działać dla utrzymania pokoju.“

To zapewnienie z ust tak znakomitego męża stanu nieprzebrzmi bez dobroczynnego odgłosu. Objawia się w niem rekojmia, że stanowcze dążenie do spokojnego załatwienia toczącego się sporu, w całym gabinecie angielskim ciągle trwa i bez przerwy działać będzie

nawet w obec nowo zachodzących trudności położenia z całą energią głębokiego i mimo wszelkich zmian niezachwianego przekonania.

Obok tak ważnych zaspokajających zapewnień, przebrzmi bezskutecznie krzyk owych rewolucyjnych meetingów, któreby spór oryentalny exploatować chciały w interesie powszechnego zaburzenia i dla poparcia zbrodniczych planów wymierzonych przeciw bezpieczeństwu państw kontynentalnych. Zbrodnicze życzenie tej party ażeby się świat zachodni podzielił na dwie połowy, izby z powszechnej konflagracji mogła korzystać, niespełni się niezawodnie, a wzniosła zasada porządku i prawnej władzy wyjdzie nienaruszona z tegoczesnego przesilenia. Rekojmia w tym względzie jest stanowisko, jakie zajęły w ostatnich czasach Austria i Prusy, a przede wszystkim głęboka powszechnie czuć się dająca potrzeba pokoju i porządku, potrzeba którą zarówno czują ludy jak i rządy, a która agitacyom anarchistów najpotężniejsze kładzie zapory. (L. k. a.)

Francya.

(Rozkaz wysłany do floty tulońskiej.)

Paryż, 15. paźdz. Do Toulonu posłano rozkaz uzbroić niezwłocznie fregaty „Vauban“, „Descartes“, „Asmodée“, „Cacique“, „Montezuma“ i „Panama.“ „Constitutionnel“ uzupełnia marsylską depeszę z dnia dzisiejszego, która tę wiadomość przyniosła do Paryża, oznajmując, że namienione okręta są przeznaczone dla transportu korpusów, które do Dardanelów posłane będą. Ta uchwała francuskiego rządu zdaje się zostawać w związku z odplynięciem sześciu angielskich pułków z Irlandii na Śródziemne morze. (W. Z.)

Belgia.

(Rozporządzenie król. — Sprostowanie.)

Braxela, 14. października. „Moniteur“ ogłosił królewskie rozporządzenie z 13. b. m., którem się zakazuje wywóz ziemniaków i owoców strączkowych, mianowicie grochu, soczewicy, bobu i fasoli.

Dla zbitcia wiadomości rozszerzonych w dziennikach kazał ogłosić mieszkający w Mecheln generał Changarnier, że nigdy nieprosił o pozwolenie przebywania w Neapolu dla poratowania swego zdrowia, i że nigdy nie był zdrowszym, jak teraz. (W. Z.)

Szwajcaryja.

(Emigracya w Szwajcaryi. — Sprawa c. k. austr. straży finansowej.)

Z nad jeziora *Boden-See* donoszą pod dniem 13. października co następuje: „Nadzwyczajne środki, jakich Piemont obecnie przeciw politycznym wychodźcom używa, każą się domyślać, że odkryto nowe plany emigracyi włoskiej na wypadek wojny w Oryencie. Spodziewać się należy, że władze federacyjne pójda za przykładem państwa, które dotychczas tak widocznie broniło i protegowało wychodźców, zwłaszcza że wiadomą jest rzeczą, że rządzący radykalizm w Tessynie ciągle jeszcze kokietuje z przywódcami partyi rewolucyjnej i znaczna liczba wychodźców (wielu zapewne pod przybranymi nazwiskami) tam przebywa.“

Dziennik *St. A. F. W.* donosi: „Wiadomo że w sierpniu wiele rozprawiano o sporze austriackich strażników finansowych z strzelcami szwajcarskimi i uzbrojonymi chłopami; całe dziennikarstwo radykalne rzuciło się przy tej sposobności na Austryę i wystawiło tę

w duszy mojej; Ty wiesz, jak szczerze pragnę szczęścia tych wszystkich, których kochałam niegdyś

W maju 1790. Już niemam odwagi pisać, bo i nacóż to się przyda? Jakiz pożytek z pisma, którego nikt nieujrzy, z wyznań, których nikt niepodziela? Nielepiejże udawać się tylko do Boga, i w nim jedynie szukać powiernika, ojca i pocieszyciela? O — Ty najcierpliwszy przyjacielu znękanej duszy, niedaj upaść temu sercu, które Cię jedynie szuka na tym świecie!

W sierpniu 1790. Wszystko się wstrząsa i burzy dokoła nas; religia doznaje prześladowania w swych zastępcach. Do cierpień osobistych przyłączają się jeszcze troski publiczne. Miasto nasze stało się miejscem przechodniem a niekiedy i przybytkiem wojsk udających się ku granicy. Przyjaciele mojej macochy przedstawili jej kilku oficerów, którzy często bywają w naszym domu . . . O, gdybym mogła głośno mówić i myśleć! Izabela musiała dla zniesienia klasztorów opuścić opactwo; powróciła do mnie i nieopuszcza mnie, ucze ją, co umiem sama.

W lutym 1791. Otóż stało się to, czego się obawiałam. Dziś przyszła macocha do mego pokoju, zdawała się być łagodniejsza i słodszą niż zwykle, i podziękowawszy mi za moje trudy i starania około Izabeli dodała cokolwiek zakłopotana: „Niechciałabym, abys Ty dowiedziała się ostatnia o zdarzeniu, tyczącem się mej osoby! — myślę znowu pójść za mąż, Ludwiko, za kapitana Lancelot, którego tu zapewne widziałas.“ — „Mój Boże“, — zawołałam z największą niespokojnością — „a dzieci!“ Ona odpowiedziała na to: „Kapitan Lancelot, który dotychczas należał do armii Dumouriez, został powo-

łany do armii nadreńskiej, i życzy sobie, aby dla niepewności wypadków wesele natychmiast się odbyło; ja zezwoliłam na to; synów myślę zostawić jeszcze w kolegium, a kiedyś Ty już tak szczerze zajęła się wychowaniem Izabeli, spodziewam się, że i na przyszłość nieodmówisz jej swojej opieki.“ — „Bądź pani spokojna o to“ — rzekłam — „ja uczynię dla mego rodzeństwa wszystko, co będzie w mojej mocy“

Zdawała się być wzruszona i dziękowała mi. Co do mnie, muszę wyznać szczerze, choć to grzech może, że wiadomość o bliskim jej odejździe zdjęła mi wielki ciężar z serca; przecież pozwoliła mi wychowywać dzieci podług moich zasad bez ustawicznej walki z przewrotnością nowomodnych pojęć i wyobrażeń, które zarówno są niebezpieczne jak pogardy godne. . . .

W marcu 1791. Macocha poszła zamąż i wyjechała . . . Odtąd strzegę sama tego świętego skarbu, który mi powierzył umierający ojciec.

W lipcu 1791. Musiałam braci moich odebrać z kolegium, bo miejsce to stało się niebezpiecznem dla ich religii i niewinności. Każę im dawać lekcyje u siebie . . . Bardziej niż kiedy żyję osobniona; niewychodzę nigdzie, (kościóły są niestety pozamykane), widuję tylko kilka przyjaciółtek, mego notaryusza, nauczyciela moich braci i ich opiekuna . . . Robię co mogę dla tylu potrzebujących dziś pomocy, i modłę się za Francycę i jej biednego króla

(Ciąg dalszy nastąpi.)

rzecz jako samowolność austriackiej straży pogranicznej. Ale teraz pokazuje się nagle, że rzecz się ma przeciwnie; rząd austriacki zaniósł skargę do rady federacyjnej i żąda indagacji kryminalnej i ukaranie sprawców za znieważenie austriackich strażników finansowych. Podobne kłamstwa, przekręcenia i przesadzania napotykamy codziennie w sprawie tessyńskiej o wydaleniu austriackich rzemieślników itp.

(A. B. W. Z.)

Włochy.

(Szkody elementarne w okolicy Geny. — Uwięzieni emigranci.)

Turyń, 14. paźdz. Z Geny donoszą z 13go, że kilkodniowe deszcze wyrządziły tam znaczne szkody; wracający z Nizza powóz pocztowy zatonął wczoraj wieczór pod Sestri Ponente w wezbranej rzece Chiaravagna. Utonęło przytem dwie kobiety i jeden chłopczyna, innym zaś szesnastom pasażerom przybyli król. karabiniery w pomoc. Dnia 12go zalała powódź kilka niżej położonych dzielnic miejskich, a dwa domy runęło. Również i w mieście San Pierd'arene zburzyła woda dwa zabudowania.

O przywiezionych niedawno do Villafranca 16. emigrantach donosi „Parlamento“, że wszyscy bez wyjątku należeli do niższych klas społeczeństwa. W kasztelu Villafranca, gdzie ich uwięziono, mogą przechadzać się na dziedzińcu. Dnia 2go b. m. przywieziono tamże 4 innych znów emigrantów, których jednakże z osobna osadzono.

(A. B. W. Z.)

Niemce.

(Wzmaganie się korespondencji telegraficznych.)

Dzienniki pruskie zawierają następujące doniesienie: Korespondencje telegraficzne tak się ciągle wzmagają, że dotychczasowe druty komunikacyjne już niewystarczają. Mianowicie zachodzi ten wypadek na linii wodzącej z Berlina przez Szląsk do Wiednia. Zakładają przeto z Berlina do Oderbergu nową linię, która na przyszły miesiąc będzie gotowa. Musiano to uczynić, ponieważ wewnętrzna korespondencja na liniach między Berlinem, Frankfurtem, Wrocławiem i innymi miastami już się nie dała bez przeszkód połączyć z korespondencjami internacjonalnymi do miast stołecznych. Nowy drut służyć będzie wyłącznie dla korespondencji internacjonalnych, przezco korespondencja między stacyami niebędzie już doznawała najmniejszej przeszkody.

(L. k. a.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 21. października.)

Metal. austr. 5% 79³/₈; 4¹/₂ 70¹/₄. Akcje bank. 1320. Sardyńskie — Hiszpańskie 40³/₈. 3% Wiedeń. 105. Losy z r. 1834 — 1839 r. —

(Kurs giełdy berlińskiej z 21. października.)

Dobrowolna pożyczka 5% 100³/₈ p. 4¹/₂ z r. 1850 100¹/₂. 4¹/₂ z r. 1852 100³/₈. 4% z r. 1853 99¹/₄ p. Obligacje długu państwa 90. Akcje bank. 110¹/₂ l. Pol. listy zastawne nowe 93¹/₂; Pol. 500 l. —; 300 l. —. Frydrychsdory 13¹/₁₂. Inne złoto za 5 tal. 10³/₈. Austr. 5% met. 81³/₄ Austr. banknoty 90³/₄.

Egipt.

(Protestacja ciała konsularnego przeciw zakazowi wywozu zboża.)

Alexandrya, 5. paźdz. „Journal des Debats“ donosi:

Donieśliśmy niedawno, że całe ciało konsularne dnia 17. września zaprotestowało przeciw wydanemu przez wice-króla zakazowi wywozu zboża, dla wielkich szkód, jakieby ten zakaz wyrządził w handlu. Wezwano przeto ministra Stephan-Beja, ażeby wice-króla skłonił do odroczenia tego zakazu do końca listopada. Stephan-Bey przyrzekł spieszną i pomyślną decyzję konsularnej protestacji. Mimo to niezapadła jeszcze dotychczas ta z upragnieniem oczekiwana decyzja, i niema nadziei, ażeby to tak prędko nastąpiło. Abbas Basza bawi jeszcze ciągle z tamtej strony Sinai na puszczy, gdzie zatrudniony jest, jak słyhać, założeniem gościńca od góry Sinai aż do Tor, małego portu nad czerwonem morzem. Wielu jednak upatruje w tem tylko pozor do wytłumaczenia jego nieobecności i zwleknięcia spodziewanej decyzji; sądzą przeto z pewnością, że konsulowie wkrótce podadzą nowe remonstracje, ponieważ terażniejszy stan rzeczy nadzwyczajnie szkodliwy wpływ wywiera na handel a decyzja jak najspieszniejsza niezbędnie jest potrzebna.

Tymczasem jednak wywożą zboże bez przeszkody; liczba okrętów w Alexandryi wzrasta ciągle; ceny zboża są stałe, ale sprzedaż odbywa się tylko za wyliczeniem gotowych pieniędzy!

(Abld. W. Z.)

Chiny.

(Wiadomości o insurekcyi chińskiej. — Powódź w Kantonie.)

Najnowsze wiadomości dzienników angielskich niezawierają szczegółów o postępach insurgentów, w tem jednak się zgadzają, że powstańcy coraz dalej posuwają się ku północy. W prowincyi Honan miało przyjść do bitwy, w której wojska cesarskie kłeskę ponieśli. Buntownicy wtargnęli potem do prowincyi Shantung i zajęli miasto Tsi-nan-foo. Z tamąd uderzyli na stolicę i nikt niewątpi, że ją zdobędą. Wszystkie powyższe doniesienia zasadzają się jednak na mniej lub więcej wiarogodnych pogłoskach. Pewniejszą zdaje się być następująca wiadomość: Buntownicy trzymają się ciągle w Nankinie i w Ching-Kiang-foo; przed ostatniem miastem mieli niedawno potyczkę z wojskiem cesarskiem, zwyciężyli i zdobyli miejsce leżące na gościńcu do Ivocuan, tak iż to znaczne miasto dostanie się niebawem w ich ręce. W Kwang-si obsadzili wszystkie wnijsiecia i jezioro Payanp, ruszyli z tamąd w pochód ku południowi, a w wąwozie Melin, który wojsko cesarskie silnie fortyfikuje, będą musieli stoczyć z niem zaciętą walkę. W Kantonie spokój, ale mandaryni

obawiają się napadu, a gdy do tego jeszcze przyjdzie wiadomość o upadku Pekinga, wtedy powstanie będzie już powszechne. Cesarscy próbowali znowu odzyskać Amoy, ale nie z lepszym skutkiem jak pierwsze dwa razy. Buntownikom zaś nieudał się zamach na flotę cesarską; stracili kilka bark, a załogę w pień wycięto. — W Kantonie była wielka powódź, wśród której zginęło mnóstwo ryżu. a cena tego najważniejszego artykułu żywności poszła znacznie w górę.

(Abld. W. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 22. paźdz. Litogr. koresp. austr. oświadcza, że obiegająca w niektórych dziennikach krajowych pogłoska, jakoby procedura karna z d. 29. lipca 1853 miała być podana nowej rewizyi, jest całkiem bezzasadną.

Linz, 22. paźdz. (Dep. tel.) Jego c. k. Apostolska Mość przejeżdżał dzisiaj o godzinie 6. zrana przez Kleinmünchen z powrotem do Wiednia.

(Abld. W. Z.)

Genua, 19. paźdz. Potwierdza się, że rząd piemontki odmówił exequatur mianowanemu tutejszym konsulem amerykańskim p. Foresti. Zabrano kilka skrzyń z bronią przeznaczoną na zamierzony tu zamach i przywieziono je tutaj z Sarzanello.

(L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie tarnopolskim.)

Tarnopol, 17. paźdz. Według doniesień handlowych płacono od 1. do 15. października w Tarnopolu, Zbarażu i Trembowli w przecięciu za korzec pszenicy 5r.29k.—5r.36k.—5r.24k.; żyta 4r.17k.—3r.42k.—4r.; jęczmienia 3r.7k.—2r.24k.—2r.48k.; owsa 1r.8k.—2r.—2r.24k.; hreczki 3r.35k.—3r.12k.—3r.36k.; kukurudzy w Tarnopolu 4r.48k.; kartofli 2r.8k.—1r.36k.—1r.20k. Cetrnar siana sprzedawano po 1r.4k.—2r.—1r.; węgry 60 do 120r.—100r.—0; nasienia koniecu w Tarnopolu 16r. Sąg drzewa twardego po 11r.20k.—10r.—3r.36k., miękkiego po 7r.—8r.—3r.12k. Funt mięsa wołowego kosztował 4k.—3³/₅k.—3³/₅k. igarniec okowity 1r.48k.—1r.4k.—1r.32k. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 24. października.

| | gotówka | | towarem | |
|--|---------|--------------------------------|---------|--------------------------------|
| | złr. | kr. | złr. | kr. |
| Dukat holenderski m. k. | 5 | 11 | 5 | 14 |
| Dukat cesarski " " | 5 | 15 | 5 | 18 |
| Półimperyal zł. rosyjski " " | 3 | 10 | 9 | 14 |
| Rubel srebrny rosyjski " " | 1 | 46 ¹ / ₂ | 1 | 47 ¹ / ₂ |
| Talar pruski " " | 1 | 38 ¹ / ₂ | 1 | 39 ¹ / ₂ |
| Polski kurant i pięciozłotówka " " | 1 | 19 | 1 | 20 |
| Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. " " | 91 | 24 | 91 | 45 |

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 24. października 1853.

| | złr. | kr. |
|--|------|-----|
| Kupiono prócz kuponów 100 po m. k. | — | — |
| Przedano " " 100 po " " | 91 | 48 |
| Dawano " " za 100 " " | 91 | 18 |
| Żądano " " za 100 " " | — | — |

(Kurs wekslowy wiedeński z 24. października.)

Amsterdam l. 2. m. 96. Augsburg 114¹/₈ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 113³/₄ p. 2. m. Hamburg 85¹/₈ l. 2. m. Liwurna 112⁷/₈ p. 2. m. Londyn 11.10. l. 3. m. Medyolan 112³/₄. Marsylia 134³/₈ l. Paryż 134¹/₂ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedz. d. 22. października o pół do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 18¹/₄. Ces. dukatów obrączkowych agio 17³/₄. Ros. imperyaly 9.11. Srebra agio 13¹/₂ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. października.

JE hr. Mier Feliks, c. k. szambelan, z Buska. — Hr. Krosnowski Wincenty, z Zagrobelli. — Hr. Starzeński Józef, z Mogielnicy. — P. Nikorowicz Józef, ze Zboisk.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 24. października.

Hr. Karnicki Teodor, do Lelechówki. — Hr. Brzostowski Konstanty, do Stanisławowa. — P. Udrycki Adolf, do Choronowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 24. października.

| Pora | Barometr w mierze wiedz. sprowadzony do 0° Reaum. | Stopień ciepła według Reaum. | Sredni stan temperatury do g. 6zr. | Kierunek i siła wiatru | Stan atmosfery |
|--------------|---|------------------------------|------------------------------------|------------------------|----------------|
| 6 god. zran. | 28 3 7 | + 4 ⁰ | + 10 ³ | połud.-wsch. | pogoda |
| 3 god. pop. | 28 4 | + 10 ⁰ | + 4 ⁰ | " | " |
| 10 god. wie. | 28 3 7 | + 6 ⁰ | | " | " |

T E A T R.

Dziś: Opera niem.: „Linda von Chamounix.“
 Jutro: komedia niem.: „Das Liebesprotokoll.“
 W piątek: na dochód J.Panny Kasprzyckiej dramat polski: „Wychowanki z St. Cyr.“